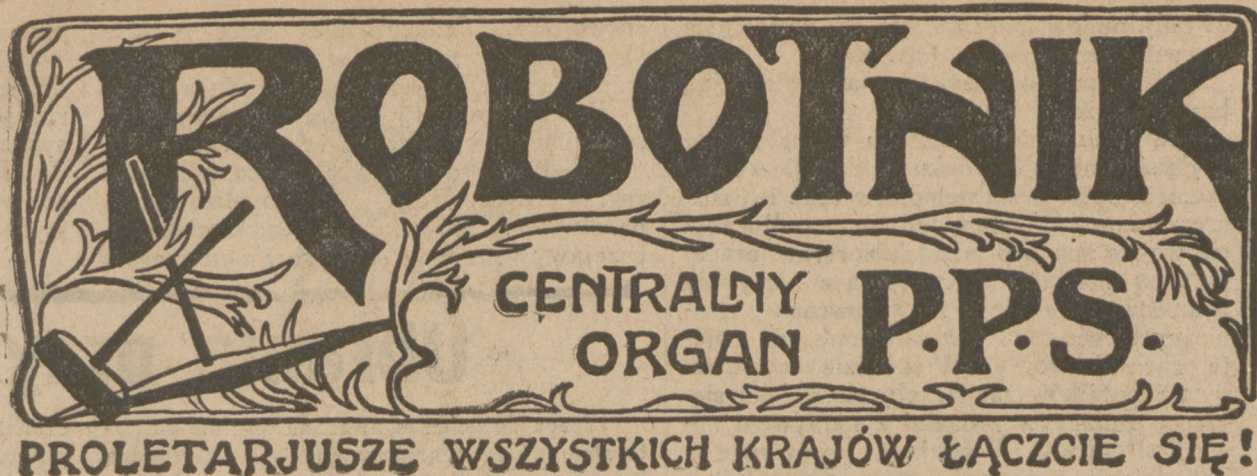


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
 Redakcja — tel. 176-70.
 Administracja — tel. 120-13
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Ządamy niezwłocznego wyborów do nowego Sejmu.

Przesilenie we Francji.

HERRIOT ZREZYGNOWAŁ.

Paryż, 20 czerwca. (PAT.). Herriot zrezygnował z tworzenia gabinetu.

Paryż, 20 czerwca. (PAT.). Dzisiaj rano o godz. 7 m. 30 Herriot udał się do prezydenta republiki, ażeby mu zakomunikować, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu. Opuszczając pałac Elizejski, Herriot oświadczył dziennikarzom, że jego plan restauracji finansowej miał się opierać na uproszczeniu systemu podatkowego, złagodzeniu paru gatunków nadmiernych podatków i równocześnie zażądaniu od kraju dostarczenia dla kasy amortyzacyjnej specjalnych nadzwyczajnych funduszy za pomocą silnego opodatkowania spadków oraz podatku od wzrostu majątków.

BRIAND ZNOWU TWORZY RZĄD.

Paryż, 20 czerwca. (PAT.). Prezydent republiki Doumergue zawiązał do pałacu Elizejskiego Brianda, ażeby mu ponownie

powierzyć misję utworzenia gabinetu. Briand misję tę przyjął.

Opuszczając pałac Elizejski, Briand oświadczył, że obecnie ma ułatwione zadanie, skoro sam Herriot, jak się okazało, usiłując stworzyć gabinet, brał pod uwagę konieczność stworzenia zjednoczenia republikańskiego na jaknajszerszej podstawie. Briand jest zdecydowany na ten raz doprowadzić do pomyślnego utworzenia gabinetu, przyczem ma zamiar oprzeć się na tych czynnikach większości parlamentarnej, które go popierały.

Paryż, 20 czerwca. (PAT.). (Godz. 14). Jak się dowiaduje agencja Havasa, jest zamiarem Brianda, aby w nowym jego gabinecie znaleźli się prawie wszyscy członkowie jego ostatniego gabinetu, znajdujące się obecnie w stanie dymisji. Jutro rano Briand będzie konferował z Poincare, który dzisiaj jest nieobecny w Paryżu i proponuje mu tekę finansów.

Akademja Pracy i Instytut badań Społecznych.

W Frankfurcie nad Menem działają dwie instytucje, przynoszące ruchowi socjalistycznemu dużą korzyść: Akademja Pracy i Instytut Badań Społecznych (Institut für Sozialforschung). Obie te instytucje są u nas prawie niezbrane, warto więc zapoznać z ich działalnością czytelników „Robotnika” na podstawie zebranych na miejscu informacji.

Kiedy Uniwersytet frankfurcki w r. 1920 znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej, socjaliści przyrzekli mu pomoc pod warunkiem, że udostępni on naukę również sferom robotniczym. I tak się też stało. Na mocy układu, zawartego przez centrale związków zawodowych z Rządem, utworzono w r. 1921 Akademję Pracy. Lokal i administrację daje Uniwersytet, trzech stałych profesorów, którzy pracą swoją wyłącznie poświęcają Akademji — opłaca Państwo, które ponadto umożliwia wykłady profesorów z różnych uczelni i ludzi praktyki. Wpływ na mianowanie profesorów mają związki zawodowe, ostateczna decyzja należy do pruskiego Min. Oświaty.

Kurs trwa 9 miesięcy. Słuchaczy skierowują do Akademji w przeważającej większości związki zawodowe, ponadto gminy, Magistraty i t. d. Na obecnym, piątym z rzędu kursie, jest 61 słuchaczy, z tego 50 pracowników fizycznych 41 słuchaczy wysłały związki zawodowe ponosząc koszty nauki (100 mk. rocznie) i 175 mk. miesięcznie na utrzymanie. Słuchacze mieszkają każdy osobno i niema, jak to było w naszej szkole TUR-owej, systemu internatowego.

Kandydaci, nie poleceni przez organizacje, przechodzą 3 miesięczny okres próbny, poczem kierownictwo decyduje o ich dalszych studiach. Zdaje się jednak, że wybór słuchaczy nie był zupełnie zadowolający, gdyż wprowadzono przymus napisania przez kandydata pracy, na jeden z trzech, obranych przez kierownictwo Akademji tematów.

Poziom Akademji jest bardzo wysoki. Program uwzględnia tematy gospodarcze (historja i geografja gospodarstwa, przemysł i handel, banki i giełda, nauka o przedsiębiorstwie, statystyka, polityka agrarna, płace, skarbowość, socjalizacja i t. d.), tematy prawne ze szczególnym uwzględnieniem prawa robotniczego; tematy polityczne i socjologiczne (ustrój państwa, polityka zagraniczna, Liga Narodów, reforma administracji; psychologia życia robotniczego, kościół i t. d.).

Tygodniowo odbywa się 30 godzin wykładów. Ponadto w pierwszych miesiącach muszą słuchacze uczestniczyć we „wspólnych pracach”, które mają za zadanie zbliżyć wykładowych do słuchaczy, nauczyć słuchaczy posługiwać się metodami i terminami naukowymi, wdrożyć w krytyczny sposób myślenia i t. d. W późniejszych miesiącach słuchacze obierają sobie w myśl swych zainteresowań seminarja, w których muszą wygłaszać referaty.

Wykłada w Akademji około 30 profesorów. Profesorowie ci jednak w mniejszości tylko są socjalistami (Grafi, Sinzheimer, Woldt de Manii). Znajdują się wśród nich ludzie dalecy od socjalizmu, niektórzy przekonań „chrześcijańskich”, jak obecny kierownik szkoły w Michee. Brak jednolitej ideologii jest niewątpliwie wadą Akademji. Oparta o wszystkie centrale związków zawodowych, uwzględnia różne światopoglądy. Kierownictwo Akademji i mój uprzejmy informator asystent p. Mackauer zaprzeczają, jakoby to było ujemną stroną Akademji. Twierdzą oni, że w ten sposób słuchacze zapoznają się najlepiej z najrozmaitszymi prądami, dowiadują się o argumentach przeciwników, utralają się w swych przekonaniach, które przestają być

przypadkowe. Trudno się jednak zgodzić z tem stanowiskiem. Akademja dawałaby niewątpliwie większe korzyści, gdyby pano wał w niej jednolity duch.

Wśród słuchaczy znakomitą większością stanowią socjaliści, tak dalece, że związki chrześcijańskie bardzo niechętnie posyłają swych ludzi do Akademji w obawie przed ich „zsojalizowaniem”.

Należy zanaczyć, że słuchaczami Akademji mogą być również cudzoziemcy. Na drugim kursie było n. p. 11 Szwajcarów, których delegował tamtejszy Wydział kulturalno-oświatowy. Może i nasze związki zawodowe zainteresują się Akademją? Bliższych informacji można zasięgnąć z „Wiadomości”, wydawanych przez „Towarzystwo przyjaciół Akademji Pracy”.

**

W pobliżu Uniwersytetu frankfurckiego, w którego salach mieści się Akademja Pracy, znajduje się gmach Instytutu Badań Społecznych. Dzięki uprzejmości prof. Grossmana zapoznałem się dokładnie z działalnością Instytutu. Jest to placówka zupełnie młoda. Niema z sobą jeszcze żadnego wydawnictwa. Pierwszą pracą Instytutu ma być dzieło prof. Grossmana „o tendencjach rozwojowych czystego kapitalizmu”, drugą z rzędu ma być wydawnictwo p. t. „Kwestja agrarna w programach socjalistycznych”. Nie własne wydawnictwa Instytutu są jednak głównym jego zadaniem. Myślą przewodnią twórców Instytutu była: pomoc dla młodych uczonych socjalistycznych. Mając na uwadze ogromne trudności na jakie napotyka socjalistyczna praca naukowa, postanowili dać badaczom takie warunki, w których ich praca może być rzeczywiście wydajna.

Każdy pracownik naukowy, zamierzający napisać pracę z dziedziny teorii i praktyki ruchu robotniczego, otrzymuje, zgłoszwszy się do Instytutu: osobny pokój, wszystkie potrzebne książki i pomoc profesorów z tow. Grunbergem, wybitnym uczo nym z Wiednia, na czele.

Kto pracował naukowo w Warszawie, wie, co znaczy walka o książkę i miejsce do pracy; wie, ile czasu zabiera szukanie książek w różnych bibliotekach; stanie w ogonkach o miejsce (w Bibliotece Publicznej); co najgorsza, nowych książek z dziedziny socjalizmu i ruchu robotniczego w Warszawie prawie że niema w bibliotekach publicznych. Te trudności, w mniejszym stopniu, zachodzą również w innych miastach. Niema tego w Instytucie frankfurckim.

Instytut ma już bibliotekę, składającą się z około 30 tysięcy tomów. Przez agentów w poszczególnych krajach skupuje w dalszym ciągu stare i nowe książki z dziedziny ruchu robotniczego, tak, aby biblioteka była możliwie kompletna. Abonuje on kilkaset czasopism i gazet. Ponadto kładzie wielki nacisk na materiały archiwalne, ulotki, afisze, rękopisy, listy i t. d. Wśród tych materiałów znajduje się już wiele białych kraków: z czasów Komuny paryskiej, Rewolucji 1848 r. i t. d. Unikaty wypożyczają się i fotografuje na miejscu w oddziale fotograficznym.

Pracownik, otrzymawszy pokój, w którym może spędzać cały dzień, telefonuje tylko do bibliotekarza po odpowiednie książki, do archiwariusza po odpowiednią teczkę. W pokoju swoim może zrobić sobie całą bibliotekę podręczną, niewolno tylko wynosić do domów.

Cały gmach urządony jest według zasad najnowszych biurowości i bibliotekarstwa, nadzwyczaj celowo i higienicznie.

W. Ławiński.

Wynik plebiscytu w Niemczech.

Berlin 20 czerwca. (Tel. wł.). Według dotychczasowych obliczeń ilość oddanych głosów w głosowaniu nad referendum o wywłaszczenie byłych panujących wskazuje, że nie zostanie osiągnięta minimalna liczba głosów potrzebna dla prawomocności referendum.

Za wnioskiem wywłaszczenia opowiedziało się 9 milionów, przeciwko — 300 tysięcy, 200 tysięcy kartek unieważniono.

Wskazuje to na bojkot referendum przez prawicę, która uniemożliwia w ten sposób osiągnięcia 19,5 milj. głosów, potrzebnych do prawomocności referendum.

W 20 okręgach wyborczych na ogólną liczbę 35 oddało głosów mniej niż 5% uprawnionych do głosowania.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). W pierwszych godzinach plebiscytu ruch na ulicach nieznaczny. Przed lokalami wyborczymi gromadzą się zwolennicy wywłaszczenia i dyskutują żywo na temat oczekiwanego wyniku. Na dworcach kolejowych natomiast ruch ożywiony. Organizacje i związki prawicowe opuszczają tłumnie Berlin, przyczem zapewnijają każdemu z uczestników wycieczki, celem uniemożliwienia wzięcia udziału w plebiscycie, wolną podróż i pobyt.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). O ile można wnioskować, w poszczególnych lokalach wyborczych udział głosujących w Berlinie wynosi 60 do 65% uprawnionych do głosowania. Z prowincji donoszą z kół lewicowych, że udział wyborców jest bardzo słaby i przypisują to terrorowi ze strony pracodawców.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Godz. 11.25. W 22 okręgach głosowało 9.461.803 za wywłaszczeniem przeciw 325.000. Do tych okręgów należą i Prusy Wschodnie, w których 2% głosowało za. Ilość ogólna okręgów wynosi 35. Dotychczasowe wyniki pozwalają na przypuszczenie, że lewica zdołała zaledwie uzyskać 15 i pół miliona głosów na poparcie swego wniosku. Wobec tego, że koniecznym jest około 20 milionów głosów, wniosek jej o wywłaszczenie należy uważać za upadły.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Godz. 11.45. W 27 okr. wyborczych głosowało 11.381.000 głosów za, a 401.412 przeciw. Ilość głosujących za wynosi około 35%.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Rezultaty z 31 okręgów wyborczych: dotąd oddano 13.497.552 gł. za wywłaszczeniem, 480.449 przeciw i 467.823 nieważnych głosów.

Po zamachu na Kemala. Proces mordercy Petlury

Angora, 20 czerwca. (PAT.). Gdy wiadomość o wykrzyciu w Smyrnie zamachu na prezydenta republiki Mustafę Kemala Paszę rozeszła się po całym kraju, wszędzie odbyły się spontaniczne demonstracje ludności, dla wyrażenia radości z powodu nieudania się spisku oraz oburzenia na spiskowców. Ze wszystkich stron od wszelkiego rodzaju instytucji, deputowanych, wysokich urzędników wojskowych i cywilnych, etc. nadchodzą do prezydenta republiki tysiące depezy i listy z wyrazami oburzenia na spiskowców i zapewnieniami wierności dla ustroju republikańskiego.

Konstantynopol, 20 czerwca. (PAT.). W związku z wykrzyciem w Smyrnie spisku przeciwko prezydentowi republiki, uwięziono 40 osób, a w tej liczbie 10 deputowanych opozycyjnych.

Bezrobocie w Berlinie.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Sytuacja na rynku pracy uległa ponownemu daleko idącemu pogorszeniu. Ilość bezrobotnych wzrosła w Berlinie w ostatnim tygodniu o 6 tysięcy, przyczem ogólna ilość bezrobotnych doszła do 260 tysięcy. Bezrobocie wymaga się głównie na skutek niespodziewanie ostrego kryzysu w przemyśle budowlanym.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Tours, 20 czerwca. (PAT.). Pociąg pospieszny, odchodzący z Paryża w południe, a dążący do Bordeaux, wykoleił się o godz. 3 po poł. pod stacją Vouvray. Na skutek katastrofy 5 osób zostało zabitych, 30 ranionych, w tej liczbie 2 ciężko.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, 21 czerwca r. b. o godz. 11 rano. Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów konieczna.

Marek.

Z Wydawnictw Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

Przewodnik ilustrowany: „Zdrowiska i Uzdrawiska Polskie”.

W szeregu wydawnictw Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, t. j. po pracach niezmiernie wagi, dotyczących popularyzacji istoty: tyfusu, jądłowicy i in., ukazał się Przewodnik ilustrowany: „Zdrowiska i Uzdrawiska Polskie”. Jest to już drugi rocznik, bez porównania wyżej stojący od zeszłorocznego, a wogóle tak ze względu na przejrzystość podaną treść, jak i zewnętrzny wygląd i wygodny format, godny nabycia.

Wstęp prof. d-ra Korczyńskiego poprzedza motto jednego z zasłużonych lekarzy polskich, Józefa Dietla:

„Poznajcie wy wszyscy współobywatele wielką cenę naszych wód lekarskich, a wyrzkniecie się obojętności dla krajowych przedsięwzięć i zakorzenionego upodobania w płodach cudzoziemskich, owej zgubnej skłonności, która nie tylko was samych wyzuwa z majątku, ale nadto przyczynia się do zubożenia całego kraju”.

W przewodniku tym znajdziemy doskonałego doradcę. Przekona on nas, że wiele oszczędzimy pieniędzy, nie wyjeżdżając za granicę: na paszportcie i drodze, i że na wszelkie cierpienia znajdziemy wody mineralne, kąpiele, stacje klimatyczne w kraju. Mamy doprawdy w Polsce wszelki zdrojowisko - uzdrowiskowy poradnik: obok znanej Krynicy czy Ciechocinka, mamy mniej znany w Królestwie Morszym, zastępujący w zupełności Karlsbad, lub Marienbad i tyle innych. Mamy liczne miejscowości górskie, nie mówiąc już o Zakopanem oraz podgórskie.

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia upewni swem cennym wydawnictwem najzupełniej tych, którzy nie kwapili się, ażeby się dowiedzieć, że z całym zaufaniem mogą leczyć się w Polsce lub w Polsce odpocząć. Przewodnik... pomniejszy naszą w tym kierunku... „krajowieznawczość”, wzbogaci wiarę w wartość posiadania polskiego w tym tak zasadniczo ważnym zakresie.

To też, wobec ulepszenia zdrojowisk i uzdrowisk polskich, co się na dobre datuje — o ile chodzi o własności prywatne — od niedawna, zaś od szeregu lat, o ile chodzi o pracę w nich Sanitariusz polskiego (Krynica, Ciechocinek, Busko) — przyjdzie, przyjdzie musi chwila, o której mówi w zakończeniu swej cennej przedmowy prof. Korczyński, t. j. że, jeśli nie wszystko jest jeszcze tak doskonale czy wyszukaną, jakby to być powinno, to jednak przymus wyjątkowych warunków dopomóż do utrwalenia wiary w skuteczność rodzimego balneo- i klimatoterapii, t. j. że (tak, jak Czesi) — przywyknijmy do własnych zdrojowisk, a z czasem przyciągniemy do nich i obcych.

Praca Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Krynicy, Ciechocinku i Busku idzie właśnie po tej drodze. Oby znalazła jaknajszersze zrozumienie wśród czynników miarodajnych, bo tylko w ten sposób da się osiągnąć z jednej strony ostateczną i szybka europeizacja tych 3-ech rządowych, bezcennych zdrojowisk, a z drugiej strony Skarbu Państwa będzie miał wzajemnie za inwestycje — znaczne zyski.

Pożyteczne to wydawnictwo w następnym roku należałoby uzupełnić może mapką ogólną i poszczególnymi mapkami sytuacyjnymi oraz większą ilością ogłoszeń skontrolowanych pensjonatów.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

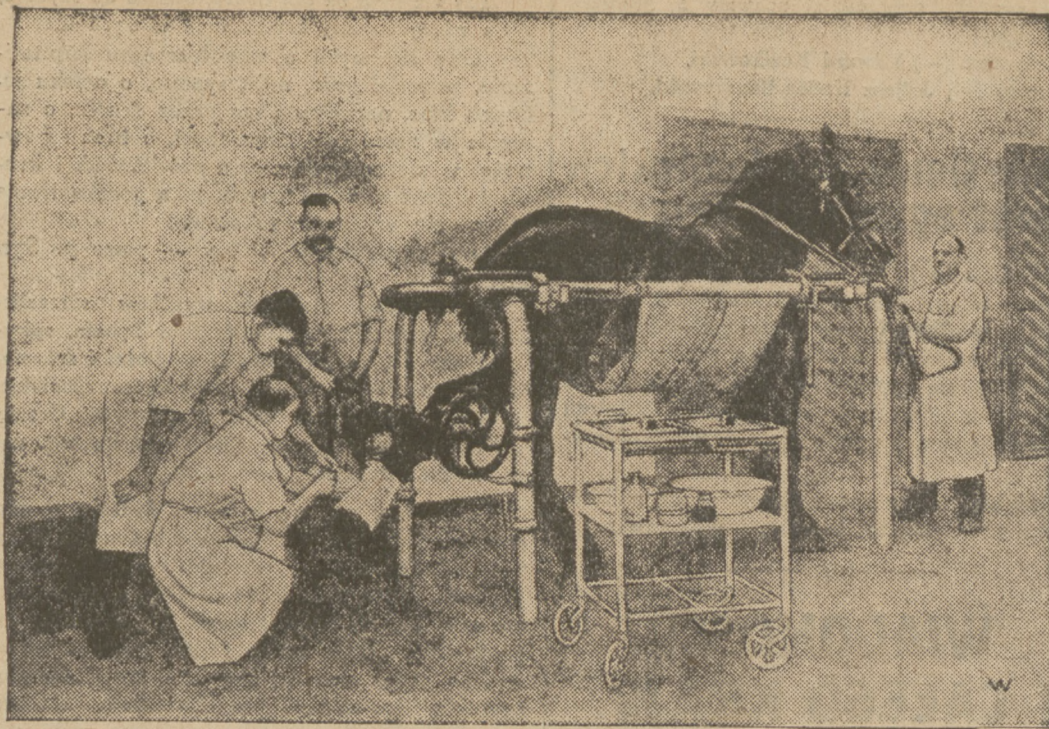
Temperatura najwyższa wynosiła w dniu wczorajszym w Warszawie 20°, najniższa 11.9°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy i północnych wschodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia, możliwy przelotny opad; w pozostałych okolicach kraju pogodnie lub dość pogodnie i ciepło, zwłaszcza na wschodzie kraju. Slabe wiatry.

Program Zjazdu Narodowych Komisji Współpracy Intelektualnej w Warszawie. Poniedziałek dn. 21 b. m., godz. 11—1 — Posiedzenie; 3—4.30 Zwiedzanie miasta. 4.30—7 — Posiedzenia; 9 — Rant w pałacu Prezydium Ministrów, wydany przez p. Ministra Oświaty. Wtorek dn. 22 b. m., godz. 10—1 — Posiedzenie; 3—4 — Zwiedzanie Politechniki; 4—5 — Podwieczorek, zorganizowany przez Wydział Zagraniczny Z. N. P. M. A. i Akad. Stow. Ligi Narodów w lokalu Wydziału, Podwale nr. 7 m. 9. 5—7 — Posiedzenie. 8.15 — Bankiet, wydany przez Prezesa Polskiej Komisji Współpracy Intelektualnej w hotelu Europejskim, Środa dn. 23 b. m. godz. 10—12 — Posiedzenie; 1.30—4.30 — Wycieczka do Wilanowa; 4.30—7 — Posiedzenie. 8-a Przedstawienie w Operze.

Posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Czackiego 23.

Z Uniwersytetu Warszawskiego: W związku z telegramem Polskiej Agencji Telegraficznej z dn. 7 b. m. w sprawie podróży delegata Uniwersytetu Warszawskiego na Zjazd Eucharystyczny w Chicago, Sekretariat Uniwersytetu stwierdza, że Uniwersytet Warszawski delegata swego na Kongres nie wysłał.



Nowa klinika chirurgiczna wyższej szkoły weterynaryj w Berlinie.

Rysunek nasz przedstawia operację chorego konia, dokonywaną w nowej klinice; zaopatrzonej we wszelkie najnowsze narzędzia.

Uroczystość Wianków w roku bieżącym w Stolicy obchodzona tak, jak to było w latach ubiegłych, nie będzie. Poza trudnościami finansowymi, odczuwanymi przez Kluby Wioślarskie, które uroczystość Wianków organizowały, na przeszkodzie ku temu stoi niepogoda, oraz wysoki stan wody na Wiśle, który utrudnia urządzenie widowni dla większych mas publiczności. Nie do urzeczywistnienia jest także główna atrakcja Wianków — ognie sztuczne i ogniska ze względu na niebezpieczeństwo pożaru dla rusztowań przy odbudowywanym moście ks. Poniatowskiego.

Publiczne rozmównice telefoniczne. Liczba publicznych rozmównic telefonicznych stolicy wzrosła ostatnio znacznie i wynosiła na 1 czerwca 9. Rozmównice te mieszczą się głównie w sklepach w centrum miasta oraz na przedmieściach, nadto na dworcach kolejowych, w cukierniach i restauracjach etc. W rozmównicach pobierana jest opłata w wysokości 15 gr. za rozmowę. Każda rozmównica publiczna zaopatrzona jest w odpowiedni sztyldzik.

Wydział Mechaniczny Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda ukończyli i złożyli obronę z projektu dyplomowego w dniu 4 czerwca b. r. następujący panowie: Ajszczak Arkadiusz, Faliński Stanisław, Fordoński Ignacy, Hirszy Szymon, Kronenberg Dawid, Krzysztof Zenon, Lesiowski Janusz, Lichtenberg Henryk, Łowicki Karol, Prochnau Wacław, Ratyna Rajmund, Stecki Tadeusz, Szwegold Zelman, Tokarz Stanisław, Waraszkiewicz Jerzy, Witkowski Zygmunt, Wyżykowski Edward, Żera Ładysław.

„Patronat”, Tow. Opieki nad więźniami. W dn. 10 b. m. w lokalu Towarzystwa przy ul. Marszałkowskiej Nr. 74, odbyło się Walne Zgromadzenie członków „Patronatu” — Tow. Opieki nad więźniami. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa, p. Leona Supińskiego, powołano na przewodniczącego sędziego A. Komorowskiego. Ze złożonych i przyjętych sprawozdań wynika, iż sekcja więziennicza pracowała w 4-ech głównych więzieniach warszawskich, utrzymując kontakt więźniów z rodzinami. Komisja kulturalno - oświatowa „Patronatu” urządziła w uroczyste dni Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy we wszystkich 4-ech więzieniach poranki z muzyką, śpiewem i deklamacją. W dni niedzielne odbywały się w więzieniach pogadanki z przezroczkami. Komisja prawnicza przeprowadziła starania o przedterminowe zwolnienie więźniów, którym upłynęło 3/4 terminu wyznaczonej wyrokiem kary. Więźniom, zwolnionym po odciernieniu kary „Patronat” udziela zapomóg. W tem miejscu występuje najdotkliwsza troska „Patronatu” o otwarcie Domu Pracy dla wychodzących więźniów, troska, której niestety w ciężkiej dobie obecnej „Patronat” zaradzić nie może.

W celu zajęcia zwolnionych z więzień kobiet był prowadzony przy Biurze przez kilka miesięcy sezonowych warsztatów lalek artystycznych.

Liczba członków „Patronatu” warszawskiego wynosi 270, gdy liczba więźniów w Warszawie sięga około 3000. Czyż nie powinno być obowiązkiem każdego dobrze myślącego obywatela zapisanie się na członka „Patronatu” i opłacanie drobnej rocznej składki zł. 6.

W końcu dokonano wyborów na miejsce ustępujących po 3-letniej kadencji członków Zarządu. Wybrano ponownie ustępujących: p.p. Leona Supińskiego, Lucjana Jaxę - Maleszewskiego, Helenę Wiewiórską i Marcelego Magnuskiego.

Połączenie telefoniczne Warszawy z Moskwą. W sprawie telefonicznego połączenia między Warszawą a Moskwą toczą się w dalszym ciągu pertraktacje. Porozumienie między obu rządami zostało już osiągnięte. Jedynie trudności techniczne stoją dziś na przeszkodzie szybkiemu otwarciu komunikacji.

WYPADKI.

Strasza śmierć inwalidy ociemniałego. Wczoraj o godz. 10 rano prze środek jezdnii na ul. Zygmuntowskiej, wprost kościoła św. Florjana, przechodziło dwóch ociemniałych inwalidów, podążających do internatu Tow. pomocy ociemniałym

„Latarnia” przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 9. Nagle jeden z nieszczęśliwych, 30 letni Stanisław Goliński został uderzony przez elektrowóz linii Nr. 22, idący w stronę dworca Wileńskiego. Uderzenie było tak silne, że Goliński upadł i dostał się pod tramwaj. Motorniczy zatrzymał momentalnie elektrowóz i tym sposobem Goliński nie dostał się pod koła. Nieszczęśliwego nieprzytomnego przemieśli przechodnie i policjant do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce życie zakończył wskutek pęknięcia czaszki, spowodowanego uderzeniem o bruk.

Samobójstwo w szpitalu. Wczoraj w południe przebywający na leczeniu w szpitalu św. Łazarza, jako chory na zapalenie płuc, Leon Koszenko, bronzownik, zamieszkały przy ul. Nowolipie 54, w przystępie silnej gorączki, skorzystał z chwilowej nieuwagi służby i, wyskoczył oknem z wysokości II piętra z pokoju tak zw. „separatki”, gdzie sam przebywał. Koszenko upadł na chodnik przy ul. Smolnej i wskutek rany na głowie oraz ogólnego potłuczenia, zmarł wkrótce po przeniesieniu go do poczekalni. Samobójca na godzinę przed wyskoczeniem, jako prawosławny, prosił o wzwanie do niego duchownego. Życzenie chorego było spełnione; zarząd szpitala telefonował do parafii prawosławnej, lecz jeszcze przed przybyciem duchownego Koszenko popełnił samobójstwo. Chory był przywieziony do szpitala przez Kasę Chorych zaledwie w ub. sobotę.

Samobójstwo inżynierowej. Wczoraj rano w mieszkaniu męża swego przy ul. Mokotowskiej 15, Eugenia Wojniewiczowa, lat 36, żona inżyniera, w zamiarze pozbawienia się życia, zatrula się strychniną. Wojniewiczowa przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła. Przyczyną samobójstwa — nieporozumienia małżeńskie.

Ofiara wybuchu. 20-letni Czesław Bączkowski, praktykant ślusarski, który dn. 18 b. m. w mieszkaniu matki swej przy ul. Krochmalnej 50, spowodował wybuch granatu niemieckiego, zmarł w szpitalu wskutek doznanych licznych ran i oberwania dłoni.

Fatalne skutki nadużycia alkoholu. Nocy ubiegłej przejeżdżający ul. Rybaki dorożkarz Władysław Krzyżanowski, ujrzał w rynsztoku w kału-

ży krwi leżącego nieprzytomnego dorożkarza Jana Opoczyńskiego, opodal stała pusta dorożka należąca do Opoczyńskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tęczoną głowy oraz zatrucie alkoholem i przewiózł Opoczyńskiego w stanie ciężkim do szpitala.

Wydobycie topielca - studenta. Przepływający łodzią tak zw. wytoczny wyłowić z Wisły zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu. W ubrańcu denata znaleziono dokumenty wydane dla studenta Zygmańskiego. Policja w Łomiankach zabezpieczyła zwłoki przy brzegu, poczem zawiadomiono telegraficznie rodzinę denata.

Rozprawy nożowe. Na ul. Orłona na Woli Aleksander Walczak w czasie awantury i bójki ulicznej został poraniony nożem w przez braci Leona i Marjana Chmielewskich, których aresztowano.

— Na ul. Prądyńskiego na Woli Edward Majkowski w czasie bójki został uderzony nożem przez Stanisława Urbańskiego, którego również aresztowano.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. „Faust” z „Nocą Walpurgii”.
Teatr Narodowy. Codziennie „Burza”.
Teatr Letni. „Rozwiódźmy się”.
Teatr im. Bogusławskiego. „Nieboska komedia”.

Teatr Polski. „Dzień bez kłamstwa”.
Teatr Mały. „Osiołek”.
Teatr Wodewil. „Cnotliwa Zuzanna”.
Teatr im. Fredry. „Wulkan”.
Qui pro Quo. „Rączka w rączkę”.
Perskie Oko. „Uwaga! Jedziemy!”.
Teatr Niewiarowski. „Tylko dla kawalerów”.

ZE SPORTU.

Polonia — Warta 5:2 (3:0).

Niedzielny mecz poza Wartą i Polonią przyniósł nieoczekiwane wysoką porażkę gościom Wielkopolskim. Do przerwy gra była nadzwyczaj żywa i prowadzona przy nieznacznej przewadze Polonii. Polonia do przerwy gra bardzo ładnie i zdobywa 3 bramki przez Tupalskiego (2) i Ałaszewskiego. Po przerwie gra zupełnie równorzędna, chwilami nawet Warta przeważa, która początkowo zdobywa 2 bramki przez Przybysza. Pod koniec gry goście słabną wskutek czego Polonia zdobywa jeszcze 2 bramki przez Ałaszewskiego i Tupalskiego (karny). W Polonii na wyróżnienie zasługują Laskowski w bramce, Loth i Tupalski. W Warcie zaś Spojda i Staliński. Sędziował p. Bednarski. Publiczności 3 tysiące.

Mecz hazeny kobiecych drużyn Makabi i Polonii zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Makabi 4:3 (1:2). Sędziował p. Ferencz.

Mecz piłkarski WOZPN — PPASA przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 5:2 (2:1). Bramki dla Związku zdobyli Fogel, Antoszkiewicz, Wąsowicz, Esman i Goldfeder. Dla Prasy zaś Sikorski i Smid. Sędzia p. T. Walczak.

Mecz o mistrzostwo klasy A Warszawianka — Czarni (Radom) nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia Czarnych, wskutek czego sędzia odgwiżdżał walkower 3:0 na korzyść Warszawianki. Następnie odbył się mecz towarzyski Warszawianki — Ruch z wynikiem 4:1 (3:1) na korzyść pierwszych. Bramki zdobyli: Zwierz II (2), Jung i Luksenburg II, dla Ruchu Fert z karnego. Sędziował p. Jaczynowski. Warszawianka miała prze cały czas przewagę, jednak po przerwie grała słabo i bez wysiłku.

Woda Koloraska
o znanej doborowej jakości

Przemysławka

Oryginalna tylko z firmy Henryk Zak Poznań

Robotnicy
popierają
cie swoje
pismo
codzienne.

DRUKARNIA

WYKONYWA WSKELTKE ROBOTY W ZAKRESIE DOKUMENTACJI WCHODZĄCE. PRZYJMUJE DO DRUKU DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. CENY NISKIE. WARSZAWA, UL. WARECKA 7.

SUDORYN

(w pudełkach z siłkiem)
jeden wypróbowany środek usuwający
BEZPRAWOTNIE POTNIENIA
NIAŁA WÓW, RAK, NÓG, PACH
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI”
Warszawa, Miodowa 5

OGŁOSZENIA DROBNE

A) Zegary ściennie, zegarki. Pierścionki na raty bez zaliczki. Zegarmistrz — Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

ZĘBY sztuczne, reparacja na poczekaniu, przeróbka starych zębów, korony, mostki. Urzędnikom państwowym, robotnikom ustępstwa. Warunki dogodnie. Gwarancja. Technika nowoczesna. Pierwotnie zęby sztuczne Tenenbaum Senatorska 28—30 druga brama. Dla przyjezdnych w ciągu dnia.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.